

(...).

	Sygn. akt	VIII GC 290/18	
	WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ		
		Dnia	30 czerwca 2021 r.
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy w składzie:			
Przewodniczący:	sędzia Artur Fornal		
po rozpoznaniu w dniu	30 czerwca 2021 r.	w Bydgoszczy	
na posiedzeniu niejawnym			
sprawy z powództwa:	(...) w O.		
przeciwko:	P. P. i R. P.		
o zapłatę			
I. zasądza od pozwanego R. P. na rzecz powoda kwotę 66 172,04 (sześćdziesiąt sześć tysięcy sto siedemdziesiąt dwa 04/100) złote z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 54 311,06 (pięćdziesiąt cztery tysiące trzysta jedenaście			

06/100) złotych od dnia 19 marca 2019 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego J. G. kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu;

V. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki;

VI. wydatki poniesione tymczasowo w toku postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Na oryginale właściwy podpis

Powód – (...) w O. w pozwie przeciwko P. P. i R. P. domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 149 344,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. 25 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powód podał, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r. zasądził od spółki (...) w B. na rzecz powoda kwotę 123 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat w nim wskazanych, a także 11 567,00 zł tytułem kosztów procesu. W oparciu o uzyskany tytuł wykonawczy, powód wnioskiem z dnia 1 marca 2018 r. wszczął egzekucję przeciwko dłużnikowi, jednak ta okazała się bezskuteczna. W tej sytuacji powód domagał się zapłaty od pozwanych członków zarządu dłużnika na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Powód wyjaśnił, że na dochodzone roszczenie składają się: suma kwot głównych wymienionych w wyroku oraz odsetek liczonych od dni wymagalności poszczególnych roszczeń jednostkowych do dnia 25 lipca 2018 r. (123 000 zł + 14 483,66 zł), tj. łącznie kwota 137 483,66 zł, a ponadto zasądzone na rzecz powoda koszty procesu (11 567 zł), koszty postępowania klauzulowego (126 zł), a ponadto poniesione przez powoda koszty postępowania egzekucyjnego (167,98 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwana P. P. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania obejmujących koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła brak wykazania przez powoda przesłanki bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce dłużnicze, o czym nie mogło świadczyć samo postanowienie Komornika Sądowego z maja 2018 r. Podała, że w 2016 i 2017 r. spółka funkcjonowała należycie, posiadała liczne zlecenia, jednak niektórzy kontrahenci płacili jej za swoje zobowiązania długo po ustalonym terminie, co miało wpływ na płynność finansową spółki. Dłużnikowi w okresie sporu o zapłatę z powodem przysługiwały ponadto wierzytelności na znaczące kwoty. Ponadto pozwana podniosła, że spółka nie dokonywała płatności, gdyż kwestionowała część faktur VAT powoda. Spółka posiadała nie tylko wierzytelności, ale i środki trwałe (np. ładowarka, czy towar w magazynie), które mogłyby podlegać egzekucyjnemu zajęciu, czego komornik nie dokonał. Podjęta w tym czasie egzekucja mogła być w całości skuteczna i nie było przesłanek do składania wniosku o upadłość spółki. Poza tym pozwana kwestionowała wystawione przez powoda, już po rozwiązaniu umowy stron, faktury VAT, za okres, kiedy dłużnik nie korzystał już z przesiewacza powoda. Zakwestionowała również sposób naliczania odsetek od dochodzonych świadczeń. Podała, że powód może ich żądać dopiero od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniach do zapłaty skierowanych do pozwanych.

Tożsame argumenty przeciwko zasadności powództwa wraz z wnioskiem o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, podniósł w swojej odpowiedzi na pozew pozwany R. P.. Kwestionował bezskuteczność egzekucji przeciwko dłużnej spółce, niewypłacalność tej spółki, jak i samo roszczenie powoda, jak również daty naliczania odsetek za opóźnienie przeciwko pozwanym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) w B. zostało zarejestrowane w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 21 maja 2015 r. Wraz z wnioskiem o rejestrację ww. spółki, dnia 20 marca 2015 r. zgłoszona została prezes zarządu spółki - P. P..

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) w B. w dniu 1 grudnia 2016 r. podjęło uchwałę o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów przez P. P. oraz przyjęło jej rezygnację z funkcji członka zarządu spółki, złożoną bezpośrednio przed zgromadzeniem. Tego dnia powołano R. P. na prezesa zarządu spółki. Zmiana wpisów w rejestrze, w tym dotycząca wspólników i członka zarządu, miała miejsce w dniu 17 maja 2017 r.

Dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców – k. 17 akt, informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców – k. 301-304 akt, wnioski do KRS o wpisanie danych dotyczących członków zarządu spółki (...) w B. – k. 246-256 akt, protokół zgromadzenia wspólników spółki z 1.12.2016 r. – k. 257-261 akt, zeznania pozwanej P. P. – k. 306 akt (nagranie od min. 41:22 k. 308 akt).

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt VIII GC 52/17, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zasądził od spółki (...) w B. na rzecz powoda – (...) w O. kwotę 123 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

a) 30 750 zł od dnia 4 października 2016 r. do dnia zapłaty,

b) 30 750 zł od dnia 3 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,

c) 30 750 zł od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

d) 30 750 zł od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

a także kwotę 11 567 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dowód : wyrok z dnia 17.07.2017 r. z klauzulą wykonalności z 19.02.2018 r. – k. 14.

W oparciu o wymieniony tytuł wykonawczy powód w dniu 1 marca 2018 r. wystąpił do Komornika Sądowego przy SR w Nakle nad Notecią T. M. o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnej spółce z rachunków bankowych, z ruchomości i z wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt KM 185/18, postępowanie egzekucyjne w sprawie umorzono wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Komornik wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że biuro firmy zastano wielokrotnie zamknięte, ruchomości dłużnika zostały zajęte przez komornika z B. A. B.. Wierzytelności od osób trzecich dłużnikowi nie przysługują. Bezskuteczne pozostało zajęcie należności z Urzędu Skarbowego z tytułu nadpłaty podatku, jak również zajęcia rachunków bankowych, na których brak jest środków, a ponadto występują liczne zbiegi egzekucji.

Dowód: wniosek z 1.03.2018 r. – k. 15 akt, postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego – k. 16 akt, dokumenty od k. 12 do 49 akt KM 185/18.

W połowie roku 2016 r. w spółce (...) w B. był majątek, trwała praca na kopalni. Jedna z koparek spłonęła na kopalni, jakiś sprzęt był dzierżawiony. W 2016 i na początku 2017 r. spółka działała jeszcze prężnie, później zaczęły się problemy. Były zaległości do uregulowania, jak też należności do ściągnięcia. W roku 2017 nie było sprzedaży.

Na początku działalności spółki, dysponowała ona własnym sprzętem ciężkim – koparką, która później spłonęła, były przyczepy, kontenery, w tym pomieszczenia socjalne, bytowe dla pracowników, jako baza noclegowa, były kempingi. Na miejscu, na M. część sprzętu wynajmowano – m.in. przesiewacze. Część sprzętu została sprzedana żeby ratować firmę, część została przekazana niektórym wierzycielom, z którymi pozwany się dogadał, reszta została sprzedana w toku egzekucji. Towar znajdujący się w magazynie był tak zanieczyszczony, że nikt nie chciał go kupić, nie udało się go sprzedać także w trakcie egzekucji. Problemy zaczęły się od sierpnia 2016 r., gdy nie zapłacił największy kontrahent – pan W., który odbierał 90% wyprodukowanego materiału. Od ok. listopada 2016 roku trwał stan wyprzedaży majątku spółki.

Dowód: zeznania świadek A. M. – k. 305v akt (nagranie od min. 20:42 k. 308 akt), M. C. – k. 305v akt (nagranie od min. 25:42 k. 308 akt, zeznania pozwanej P. P. – k. 306 akt (nagranie od min. 41:22 k. 308 akt), zeznania pozwanego R. P. – k. 306v akt (nagranie od min. 52:58 - k. 308 akt).

Dnia 17 sierpnia 2016 r. został wydany przeciwko spółce (...) w B. przez Sąd Okręgowy w Białymstoku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. akt VII GNc 389/16, na kwotę 593 085,30 zł roszczenia głównego wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania w kwocie 10 817 zł. na jego podstawie wierzyciel – (...) w S. prowadził egzekucję przeciwko dłużnikowi.

Dowód: nakaz z 17.08.2016 r. – k. 218 akt, zajęcie wierzytelności z 6.02.2017 – k. 217 akt.

Według rachunku zysków i strat za okres 21 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 spółka (...) w B. osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 2 369 479,32 zł, przy kosztach działalności w kwocie 2 371 454,06 zł. Tym samym osiągnęła zysk netto 5 524,26 zł.

Za okres 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. spółka osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 845 904,13 zł, przy kosztach działalności w kwocie 1 404 374,14 zł. Tym samym osiągnęła stratę (-) 575 250,69 zł.

Za okres 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. spółka osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 125 382,75 zł, przy kosztach działalności w kwocie 158 883,67 zł. Tym samym osiągnęła stratę (-) 30 444,31 zł.

Dowód: rachunki zysków i strat z lat 2015-2017 – k. 213-216 akt.

Na dzień 31 grudnia 2016 r. księgowa wartość aktywów została wykazana w kwocie 499 315,62, a zobowiązania ogółem 1 064 042,05 zł. Wartość ta w dniu 31 grudnia 2016 r. pokrywała bilansową kwotę zobowiązań zaledwie w 46,9 %. Według bilansu na 31 grudnia 2016 r. wartość aktywów nie pokrywała nawet połowy kwoty zaciągniętych zobowiązań. W roku 2016 r. spółka nie wykonywała wymagalnych zobowiązań wobec wierzycieli ((...) w S.).

(...) w B. w roku 2016 i postępująco w latach 2017-2018 prowadziła nierentowną działalność gospodarczą, generowała straty, wykazywała ujemny kapitał własny.

Spółka utraciła zdolność wykonywania wymagalnych zobowiązań w roku 2016, zatem w dniu 31 grudnia 2016 r. sytuowała się jako dłużnik niewypłacalny w rozumieniu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. W tej dacie zarząd spółki był obowiązany złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

Na koniec roku 2015 spółka wykazywała zdolność kontynuacji działalności gospodarczej, nie zaistniały obligatoryjne przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Dopiero na koniec roku 2016 r., wykonując prawidłowo bieżący zarząd, prezes spółki mógł i powinien z pewnością uzyskać pełną świadomość kształtującego się stanu finansowego.

Gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w dniu 31 grudnia 2016, to przewidywany stopień zaspokojenia roszczeń powoda w łącznej kwocie 123 000 zł, z uwzględnieniem przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego w kwocie 80 000 zł, ukształtowałyby się w wysokości 32,38%.

Dowód: opinia biegłego K. J. – k. 317-331 akt, opinia uzupełniająca – k. 350-355 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty (art. 243² zd. 1 k.p.c.), których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności. Podstawę ustaleń stanowiły także dokumenty z akt postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko dłużnej spółce oraz zeznania świadków A. M. i M. C., a także pozwanych P. P. i R. P. w zakresie, w jakim dotyczyły prowadzonej przez dłużnika działalności i jego stanu majątkowego w okresie od powstania do końca 2016 r. Zaznaczyć trzeba, że zeznania świadków były nieprecyzyjne, gdyż nie pamiętały one już, albo nie miały wiedzy na temat stanu zobowiązań spółki, potrafiły jedynie wskazać na własne obserwacje, że w 2016 i na początku 2017 r. spółka prowadziła jeszcze działalność gospodarczą, nie miały jednak pełnej wiedzy o stanie finansów, w szczególności o pasywach. Szczegółową wiedzę na ten temat, jak również na temat stanu pozostałego w spółce majątku posiadał pozwany R. P., którego wyjaśnienia Sąd uznał za najbardziej precyzyjne i rzetelne. Wskazał on na pogarszającą się sytuację spółki od sierpnia 2016 r., gdy nie zapłacił największy kontrahent, który odbierał 90% wyprodukowanego materiału oraz trwający od listopada 2016 r. stan wyprzedaży majątku spółki. Dodatkowo podważył on stanowisko o istnieniu majątku spółki z którego mogła być prowadzona egzekucja, wskazując na bezwartościowość towaru znajdującego się w magazynie, którego nikt nie chciał kupić, nie udało się to również komornikowi w trakcie postępowania egzekucyjnego.

Wnioski o przesłuchanie świadków i stron na okoliczności związane z wierzytelnością powoda, jej zasadnością i wzajemnymi ustaleniami stron, Sąd pominął na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., z uwagi na stwierdzenie tej wierzytelności prawomocnym wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt VIII GC 52/17. Warunkiem koniecznym do poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki z o.o. przez członków jej zarządu jest posiadanie przez wierzyciela przeciwko tej spółce tytułu egzekucyjnego zasądzonego dochodzoną należność (zob. np. uchwałę SN z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, a także wyrok tego Sądu z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, M. Prawn. 1003, nr 23, s. 1059). Z uwagi na jednoznaczną treść art. 365 § 1 k.p.c. – przewidującego związanie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie prawomocnym orzeczeniem wydanym przez inny sąd – nie było możliwości stwierdzenia w niniejszym procesie, że zobowiązania stwierdzone ww. tytułem wykonawczym w rzeczywistości nie powstały. Próba podważenia roszczenia powoda wobec spółki (...) w B. w niniejszym postępowaniu nie mogła być wobec powyższego skuteczna. Przesłuchiwanie na te okoliczności nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia i jedynie przedłużało postępowanie.

Istotne dla rozstrzygnięcia zagadnienie w postaci właściwego czasu, w którym powinien być złożony wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki (...) w B., a także ustalenia przewidywanego stopnia zaspokojenia wierzyciela na ten moment, Sąd ustalił w oparciu o pisemną opinię biegłego z zakresu zarządzania działalnością gospodarczą oraz finansów przedsiębiorstw K. J., której wnioski – biorąc pod uwagę także treść opinii uzupełniającej – zasługiwały na uwzględnienie w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa opinia była rzetelna, wnikliwa, spójna i logiczna, natomiast jej treść pozwoliła na ustalenie – w sposób nie budzący wątpliwości – że czas właściwy, w którym powinien zostać złożony wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki przypadał na koniec 2016 r. (dzień 31 grudnia 2016 r.), gdyż dopiero wówczas dokumenty księgowe pozwalały bez żadnych wątpliwości przyjąć, że ww. spółka sytuowała się jako dłużnik niewypłacalny w rozumieniu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. W tej dacie zarząd spółki był obowiązany złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, zaś wcześniejsze dokumenty finansowe, w tym sporządzone na koniec 2015 r. nie wskazywały na obligatoryjne przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Podobnie, w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu przez P. P., nie było jeszcze możliwości uzyskania wiedzy o konieczności złożenia tego wniosku. Nawet występowanie wymagalnych zobowiązań (...) w S. nie mogło świadczyć – aż do momentu sporządzenia bilansu za 2016 r. – o niewypłacalności spółki, skoro o istnieniu takiego stanu nie mógł świadczyć jeden tylko dokument, lecz dopiero analiza całokształtu jej sytuacji finansowej.

Na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął ponadto, że przewidywany stopień zaspokojenia zasadniczych roszczeń powoda (tj. należności głównej w kwocie 123 000 zł – stwierdzonej tytułem wykonawczym), gdyby wniosek o upadłość złożono w odpowiedni czasie, ukształtowałyby się na poziomie 32,38 %. Biegły wyjaśnił, że do przyjęcia stopnia zaspokojenia uwzględnił wartość aktywów według bilansu na dzień 31 grudnia 2016 r. w kwocie 499 315,62 zł, od czego odjął wykazane w bilansie zobowiązania budżetowe (10 076,77 zł), kredyty i pożyczki (100 457,02 zł) oraz przewidywane koszty postępowania upadłościowego (80 000 zł) w łącznej kwocie 190 533,79 zł. Kwota aktywów pozwalająca na zaspokojenie zobowiązań wynosiła zatem 308 781,83 zł, zaś zobowiązania (z uwzględnieniem połowy z roszczeń powoda, oraz opisanych w opinii roszczeń (...)w S., (...), (...) – (...) S. T.) to łącznie kwota 953 781,83 zł (k. 324 i 330 akt). Tym samym wyliczenie procenta zaspokojenia tych roszczeń w oparciu o pozostały po zobowiązaniach publicznoprawnych oraz kosztach postępowania upadłościowego „czysty” majątek dawało wartość 32,38 %. Była to wartość zaspokojenia przy założeniu, że wniosek zostałby złożony we właściwym czasie, czyli na podstawie bilansu na dzień 31 grudnia 2016 r.

W ocenie Sądu powyższe stanowisko, co do określenia momentu powstania stanu niewypłacalności oraz stopnia zaspokojenia wierzytelności dłużnika należało uznać za przekonujące. Wydanie opinii było możliwe jedynie w oparciu o istniejącą dokumentację dołączoną do akt niniejszego postępowania, jak też bilanse złożone do akt sprawy o sygn. akt VIII GC 52/17 oraz dokumenty przedstawione biegłemu przez księgową dłużnika. Brak jest podstaw by kwestionować bilans spółki, a poczynienie ustaleń co do możliwości zaspokojenia wierzyciela z natury rzeczy powinno opierać się na dokumentach. Nie sposób dokonywać takich ustaleń formułując domniemanie istnienia niewypłacalności już w 2015

r. lub co najmniej od połowy 2016 r., jak podnosił to powód opierając się na wskazywaniu istnienia roszczenia innego wierzyciela (...) w S. (zob. k. 342-343 i 378-378 v. akt) Biegły zdecydowanie odrzucił jednak możliwość przyjęcia stanu wskazującego na obligatoryjną konieczność złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości według bilansu za 2015 r., zaś w 2016 r., do czasu sporządzenia bilansu, stopień zaspokojenia wierzycieli nie wskazywał na przewagę pasywów nad aktywami spółki. O bezwartościowości posiadanych w tym czasie ruchomości nie mogą, zdaniem Sądu, świadczyć bez żadnych wątpliwości późniejsze, bezskuteczne próby sprzedaży dokonywane przez komornika w postępowaniu egzekucyjnym, skoro spółka – jak wynika z zeznań świadków, pozwanego oraz dokumentów księgowych – jeszcze w roku 2016 (przed rozpoczęciem wyprzedaży majątku) prowadziła działalność i dysponowała majątkiem rzeczowym, chociaż jego rynkowa wartość nie została ustalona. Brak natomiast podstaw – na co także zwrócił uwagę biegły (zob. k. 330 akt) – aby twierdzić, że sam bilans w zakresie informacji o majątku spółki został sporządzony nierzetelnie.

Ocena zasadności żądania pozwu w niniejszej sprawie wiązała się z koniecznością zbadania przesłanek odpowiedzialności pozwanych – jako członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – za jej zobowiązania na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. – P. P. do dnia 1 grudnia 2016 r. i R. P. od tego dnia.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie było w sprawie spornym i nie budziło wątpliwości Sądu, że w dniu 1 grudnia 2016 r. doszło do złożenia oświadczenia pozwanej P. P. o rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu, przyjęcia tej rezygnacji i jednocześnie wyboru na to stanowisko R. P.. Uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) w B. z 1 grudnia 2016 r. były skuteczne już z chwilą podjęcia, o czym decydowały rzeczywiście oddane głosy (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt I AGa 51/18, LEX nr 2490113). Wpis do KRS z 17 maja 2017 r. miał w tej sytuacji wyłącznie deklaracyjny charakter (por. np. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2017, I CSK 247/16, LEX nr 2352154).

Według art. 299 k.s.h. członkowie zarządu ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy. Przyjmuje się, że stanowi ona sankcję za zawinione kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce – znajdujące wyraz w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości (por. m.in. uchwałę SN z dnia 28 lutego 2008, III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38).

Z powyższej regulacji wynikają domniemania obejmujące związek przyczynowy między szkodą wierzyciela (wyrażającą się w kwocie niezaspokojonych zobowiązań względem spółki, stwierdzonych tytułem wykonawczym), a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości, jak również zawinienie przez członka zarządu braku zgłoszenia takiego wniosku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, Nr 2, poz. 22 oraz z dnia 25 września 2014 r., II CSK 790/13, LEX nr 1506784).

W konsekwencji przepis art. 299 k.s.h. określa rozkład ciężaru dowodu w sposób ścisły. Obowiązkiem wierzyciela jest wykazanie istnienia zobowiązania i bezskuteczności egzekucji. Wystarczy zatem, aby wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej należności wobec spółki, przedłożył tytuł egzekucyjny stwierdzający jej zobowiązanie i udowodnił, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna (zob. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, LEX nr 2135821). W takim przypadku członek zarządu – który pełnił funkcję w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezskuteczna – chcąc uwolnić się od odpowiedzialności z tego tytułu, powinien udowodnić jedną z okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h., tj. że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, albo że niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło nie z jego winy, bądź też że pomimo niezgłoszenia go wierzyciel nie poniósł szkody (por. wyroki SN z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, Nr 2, poz. 22 i z dnia 8 marca 2007 r., III CSK 352/06, „Prawo Spółek” 2008, Nr 4, s. 58).

Wymaga wyjaśnienia, że w orzecznictwie pojęcie „szkody” rozumie się w tym przypadku w sposób specyficzny. Przyjmuje się, że taka szkoda polega albo na zawinionym doprowadzeniu przez członków zarządu do obniżenia potencjału majątkowego spółki i spowodowania w ten sposób stanu jej niewypłacalności, albo na bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniu we właściwym czasie przez członków zarządu spółki wniosku o jej upadłość, co może skutkować uszczerbkiem w majątku niezaspokojonego wierzyciela (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego

z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20 i wyrok tego Sądu z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 580/14, LEX nr 1771078).

Wykazanie w takim przypadku braku szkody powinno polegać więc na udowodnieniu, że wierzyciel nie uzyskałby w postępowaniu upadłościowym, choćby zostało ono wszczęte we właściwym czasie, zaspokojenia swej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Odwołując się do stanu majątkowego spółki istniejącego w czasie właściwym do zgłoszenia upadłości oraz uwzględniając przewidzianą w postępowaniu upadłościowym kolejność zaspokajania się wierzycieli z masy upadłości należałoby wykazać, że na zaspokojenie przedmiotowej należności nie starczyłoby środków (por. wyroki SN z dnia 28 września 1999, II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67 i z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 630/98, LEX nr 332905).

Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że niewystąpienie we właściwym czasie przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości wywoła u jej wierzyciela szkodę także wówczas, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, a na skutek opóźnienia dochodzi do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby, gdyby wniosek ten został złożony w terminie. Przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h., nie będzie w konsekwencji zachodzić w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki za jej zobowiązanie, które nie powstałoby, gdyby z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wystąpił on we właściwym czasie. W takim wypadku szkoda wierzyciela spółki – w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia – jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. W razie jego zgodnego z prawem zachowania przedmiotowe wierzytelności nie powstałyby. Skoro zaś na skutek zaniechania członka zarządu ich wyegzekwowanie okazało się następnie niemożliwe, to szkoda ma miejsce (zob. wyrok SN z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595).

Wypada zatem podkreślić, że na podstawie art. 299 k.s.h. członkowie zarządu odpowiadają także za zobowiązania powstałe po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości; innymi słowy za zobowiązania, które nie powstałyby, gdyby członek zarządu we właściwym czasie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 3, wyroki SN z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, LEX nr 50806, z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1092/99, LEX nr 54493 i z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 68/15, LEX nr 2043734).

Pozwany członek zarządu może się od tej odpowiedzialności uwolnić przez wykazanie, że przestał pełnić tę funkcję przed powstaniem zobowiązania spółki albo - w sytuacji przeciwnej - przez wykazanie przesłanek określonych w art. 299 § 2 k.s.h. (postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2020 r., III CSK 92/20, LEX nr 3115556).

Przenosząc poczynione wyżej uwagi natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy stwierdzić przede wszystkim trzeba, że powód przedłożył tytuł egzekucyjny stwierdzający przysługującą mu wierzytelność, a także udowodnił, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna.

Zarzuty pozwanych o braku podstaw do wystawienia przez powoda faktur będących podstawą wydania prawomocnego wyroku z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt VIII GC 52/17, nie mogły być przez Sąd uwzględnione, gdyż nie podlegały w ogóle badaniu w niniejszym postępowaniu. Ze względu na to, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością za czyn własny w postaci doprowadzenia spółki do stanu niemożności wyegzekwowania jej zobowiązań stwierdzonych w wydanych przeciwko niej tytułach wykonawczych, a nie za same te zobowiązania, członek zarządu nie ma podstaw prawnych, aby kwestionować zarówno istnienie tych zobowiązań, jak i ich wysokości (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2019 r., VII AGa 1456/18, LEX nr 2788563).

Jak to już wyżej zaznaczono wykluczone jest zatem kwestionowanie istnienia i wysokości zobowiązań spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym (art. 365 § 1 k.p.c.), Sąd rozpoznający powództwo oparte na art. 299 k.s.h. związany jest zatem prawomocnym orzeczeniem wydanym w sporze pomiędzy wierzycielem a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i treść rozstrzygnięcia zawartego w takim wyroku

stanowi element stanu faktycznego sprawy przeciwko członkowi zarządu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2019 r., VII AGa 1352/18, LEX nr 3069830).

Za oczywiste bezpodstawny należało uznać podniesiony przez pozwanych zarzut istnienia majątku pozwalającego na zaspokojenie całości wierzytelności powoda. Nie wskazywał na to stan ujawniony w bilansie spółki na koniec 2016 r. ani dokumentacja zgromadzona w aktach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Nakle nad Notecią T. M. sygn. akt KM 185/18, w tym udokumentowane czynności poszukiwania majątku i wierzytelności dłużnika. Postępowanie to zakończyło się umorzeniem - postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r. - wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji (k. 16-16v. akt).

Trzeba wskazać, że ustalenie bezskuteczności egzekucji nastąpić może na podstawie każdego dowodu, z którego wynikać będzie, że spółka z o.o. nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129). Wystarczającym tego dowodem jest bowiem – jak w tym przypadku przedstawienie wierzycielowi przez komornika postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Postanowienie stanowiło zatem dowód, iż egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna z całego majątku dłużnika, skoro z jego treści nie wynikało nic innego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 października 2005 r., II CK 152/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 134).

Należy wyjaśnić, że odpowiedzialność członka zarządu w oparciu o art. 299 k.s.h. może aktualizować się dopiero pod warunkiem, gdy zaniecha on złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Pojęcie właściwego czasu w rozumieniu art. 299 k.s.h. na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa w tej materii, należy wyklądać z uwzględnieniem przepisów prawa upadłościowego, przy czym, ze względu na funkcję art. 299 k.s.h., którą jest ochrona interesów wierzycieli oraz obciążenie odpowiedzialnością za ich szkodę działających nierzetelnie członków zarządu spółki, nie można przepisów prawa upadłościowego i przenieść mechanicznie na grunt art. 299 k.s.h.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy znajdują zastosowanie przepisy art. 5 ust. 2 oraz art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 poz. 2171 – dalej „p.u.”), tj. w wersji obowiązującej na koniec 2016 r., tj. po zmianie dokonanej z dniem 1 stycznia 2016 r. na mocy ustawy z dnia 15 maja 2015 - Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U z 2015 r., poz. 978).

Z przepisów tych wynikało, że w przypadku dłużnika będącego osobą prawną każdy kto ma prawo go reprezentować obowiązany był, nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Upadłość zaś ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny (art. 10 p.u.).

Z art. 11 p.u. wynikało natomiast, że dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Ponadto zgodnie z art. 11 ust. 1a p.u. domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące. Zgodnie zaś z art. 11 ust 2 p.u. dłużnik będący osobą prawną jest niewypłacalny także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące.

Uwzględniając powyższe regulacje należało przyjąć – aprobując opinię biegłego – że niewypłacalność dłużnika wystąpiła na koniec 2016 r. Sporządzenie bilansu na dzień 31 grudnia 2016 r. zobowiązywało aktualnego członka zarządu spółki (...) w B. do złożenia wniosku do sądu upadłościowego o ogłoszenie upadłości spółki. Przed tą datą nie było realnej możliwości stwierdzenia wystąpienia bezwzględnych przesłanek niewypłacalności tej spółki. Nie świadczył o tym w szczególności sam tylko fakt niewykonywania już wcześniej części zobowiązań spółki, skoro ocena taka powinna uwzględniać moment, w którym dłużnik trwale nie wykonuje większości swoich zobowiązań (opinia uzupełniająca, str. 4 i 5 – k. 354 – 355 akt).

Domniemanie z art. 11 ust. 1a i 2 p.u. mają charakter wrzuszalny, przy czym należy zgodzić się z dominującym poglądem zgodnie z którym o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u. można mówić wówczas, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10, OSNC – ZD 2011, Nr 4, poz. 77, a także postanowienie tego Sądu z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 352/10, LEX nr 821075). Dłużnik zachowuje zdolność płatniczą jeśli zobowiązania mają pokrycie w majątku spółki i istnieje możliwość spłaty zobowiązań w przyszłości. Oceny w tym zakresie należy dokonywać przy uwzględnieniu obiektywnych kryteriów dotyczących sytuacji finansowej spółki, gdyż czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości ustalany jest w oparciu o okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. Musi on za każdym razem odnosić się do stanu finansowego i majątkowego konkretnej spółki (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 296/07, LEX nr 488977 oraz z dnia 24 września 2008 r., II CSK 142/08, LEX nr 470009). Taka ocena została w niniejszej sprawie zaprezentowana przez biegłego – na podstawie udostępnionych mu dokumentów dotyczących – a wnioski sporządzonej przez niego opinii aprobuje także i Sąd. Biegły szczegółowo wyjaśnił przyjęte w tym zakresie ustalenie, wskazując na dane wynikające z udostępnionych mu dokumentów finansowo-księgowych spółki.

W niniejszej sprawie jedynym członkiem zarządu dłużnika w dacie 31 grudnia 2016 r. był pozwany R. P.. Pozwana P. P. ustąpiła z funkcji w dniu 1 grudnia 2016 r., zatem powództwo skierowane wobec niej podlegało oddaleniu. Nie pełniła ona funkcji w zarządzie w chwili, gdy bezspornie wystąpiły przesłanki złożenia wniosku o upadłość spółki. Powód nie podważył żadnymi dowodami ustalenia dokonanego przez biegłego i podtrzymanego w opinii uzupełniającej, że stan niewypłacalności w rozumieniu art. 11 p.u. utrzymywał się przez określone w tym przepisie okresy w czasie, gdy P. P. była jeszcze prezesem zarządu.

W ocenie Sądu dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego R. P. należało uwzględnić przedstawione przez biegłego wyliczenie dotyczące przewidywanego (hipotetycznego) stopnia zaspokojenia zobowiązań powodowej spółki w toku postępowania upadłościowego. Jak bowiem wynika z opinii biegłego gdyby pozwani we właściwym czasie złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki z o.o. to powód mógł uzyskać w postępowaniu upadłościowym w jego grupie wierzytelności (kategorii zaspokojenia) zaspokojenie w granicach 32,38 % należności głównej (wynoszącej kwotę 123 000 zł). W tym zakresie zatem szkoda jaką wyrządził pozwany R. P. powodowi, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem złożenia przez niego wniosku o upadłość przedmiotowej spółki gdy chodzi o roszczenie główne ogranicza się do 32,38 % wysokości tego roszczenia ($123\ 000 \times 0,3238 = 39\ 827,40$ zł).

Szkoda o której mowa w art. 299 § 2 in fine k.s.h. odpowiada różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości (zob. m.in. uchwałę SN z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 10/93, OSNC 1998, nr 11, poz. 165; wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC ZD 2008, Nr A, poz. 19). Należy ponadto zaaprobować pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11 (LEX nr 1211143) zgodnie z którym członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. jedynie za taką część należności spółki wobec jej wierzyciela, jaką wierzyciel otrzymałby w zainicjowanym we właściwym czasie postępowaniu upadłościowym. Taki też sposób wyliczenia szkody – przy uwzględnieniu przedstawionych przez biegłego ww. danych bilansowych (wartość aktywów pomniejszona o zobowiązania budżetowe, kredyty i pożyczki) i przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego, pozwalający na wyliczenie procenta zaspokojenia tych roszczeń w oparciu o pozostały po zobowiązaniach publicznoprawnych oraz kosztach postępowania upadłościowego „czysty” majątek (opinia biegłego – zob. k. 324 i 330 akt) – jest aprobowany w orzecznictwie (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2016 r., V ACa 59/16, LEX nr 2257052).

Zdaniem Sądu odmiennie należało natomiast ocenić zakres odpowiedzialności pozwanego gdy chodzi o należność z tytułu odsetek (z mocy ustawy podlegających zaspokojeniu z masy upadłości jedynie w ograniczonym zakresie – do dnia jej ogłoszenia – por. art. 92 ust. 1 p.u.). W orzecznictwie zasadnie przyjmuje się w związku z tym, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. nie ogranicza się tylko do niewyegzekwowanej wierzytelności w jej nominalnej wysokości (w niniejszej sprawie jest to kwota 123 000 zł), lecz obejmuje ona także odsetki za opóźnienie spółki w

zapłacie należności, będącej przedmiotem bezskutecznej egzekucji, a także koszty procesu i koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji (zob. w szczególności uchwałę SN z dnia 7 grudnia 2006, III CZP 118/06, OSNC 2007, Nr 9, poz. 136). Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 228/10 (LEX nr 1027183) w takim przypadku odsetki od zobowiązania pieniężnego spółki mogą być liczone do momentu powstania roszczenia odszkodowawczego z art. 299 k.s.h. tj. do chwili kiedy egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Roszczenie to nie powstaje bowiem przed stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji (zob. wyrok SN z dnia 21 maja 2004 r., III CK 55/03, LEX nr 172806).

W tym kontekście za słuszne uznać trzeba stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00 (OSNC 2003, Nr 2, poz. 22) oraz z dnia 22 czerwca 2005 r. (III CK 678/04, LEX nr 177213) zgodnie z którym niewyegzekwowane odsetki za zwłokę w zapłacie objętych tytułem wykonawczym należności mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie 299 k.s.h. przy czym powinny one zostać zsumowane i wyrażone kwotowo. Pozbawione podstaw byłoby natomiast zasądzenie od członka zarządu spółki świadczenia pieniężnego z odsetkami ustawowymi naliczonymi aż do chwili zapłaty należności głównej przez samą spółkę. Odpowiedzialności z tego tytułu nie należy bowiem mylić z obowiązkiem uiszczenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu odszkodowania z art. 299 k.s.h., termin którego nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, stąd świadczenie to powinno zostać zaspokojone niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do jego wykonania (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy powód zasadnie domagał się zatem od pozwanego R. P. – w ramach odszkodowania z art. 299 k.s.h. – także odsetek od niewyegzekwowanej należności głównej zasądzonej w tytule wykonawczym, liczonych, gdy chodzi o datę początkową, od kwoty tam określonej. Powód prawidłowo dokonał ich kapitalizacji w pozwie, obliczając wartość odsetek na dzień jego wniesienia, tj. 25 lipca 2018 r., na kwotę 14 483,66 zł (zob. k. 4 akt).

O wezwaniu do zapłaty ww. należności objętych regulacją art. 299 k.s.h. można w rozpoznawanej sprawie mówić dopiero od momentu doręczenia z pozwanemu R. P. odpisu pozwu, uwzględniając ponadto dodatkowo okres niezbędny dla dokonania zapłaty (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, Nr 7-8, poz. 86). Z tej też przyczyny w odniesieniu do pozwanego odsetki od zsumowanej części należności głównej wraz z całością skapitalizowanych odsetek (39 827,40 zł + 14 483,66 zł = 54 311,06 zł) należało zasądzić od dnia 19 marca 2019 r. (po dodaniu dwóch tygodni od daty doręczenia temu pozwanemu pozwu - zob. k. 148 A akt), Uwzględniono ponadto koszty procesu w sprawie VIII GC 52/17 (w kwocie 11 567 zł), koszty postępowania klauzulowego (126 zł - k. 14v akt) oraz postępowania egzekucyjnego (167,98 zł - k. 16 akt). Żądanie w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od tych kosztów (za opóźnienie w ich zapłacie), pozostało jednak nieuzasadnione, gdyż przepis art. 98 § 1¹ k.p.c. przewidujący odsetki od zasądzonej kwoty kosztów procesu został dodany dopiero z dniem 7 listopada 2019 r. (art. 1 pkt 26 ustawy z 4 lipca 2019 r., Dz. U. poz. 1469), zatem w chwili wniesienia pozwu, odsetki od kosztów procesu nie mogły jeszcze stanowić szkody powoda.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd na mocy art. 299 § 1 k.s.h. orzekł jak w punkcie I. wyroku i zasądził od pozwanego R. P. tytułem odszkodowania z art. 299 k.s.h. kwotę 66 172,04 zł (54 311,06 zł + 11 567 zł + 126 zł + 167,98 zł), a także opisane wyżej odsetki (art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c.). W pozostałym zakresie, tj. wobec P. P. w całości oraz od R. P. w zakresie odsetek od daty wniesienia pozwu do 18 marca 2019 r. oraz odsetek od kosztów postępowań Sąd oddalił powództwo (w punkcie II. wyroku).

Orzekając o kosztach procesu Sąd orzekł o wzajemnym ich zniesieniu między stronami, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Gdy chodzi o żądania powoda względem pozwanego R. P., zostały one uwzględnione w 44,30 %, co oznacza że w niemal równym stopniu każda z tych stron może być uznana za wygrywającą sprawę. Z kolei gdy chodzi o wygraną pozwanej P. P. (w 100 %), Sąd uwzględnił jednak, że za obciążeniem powoda kosztami procesu w tym zakresie nie przemawiają względy słuszności (art. 102 k.p.c.). Jak wyjaśnił to przekonująco Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2011 r., II CZ 105/11 (LEX nr 1102858) do kręgu okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należeć może także subiektywne przekonanie

strony powodowej co do zasadności zgłoszonego roszczenia, trudne do zweryfikowania a limine, a także szczególną zawilóść sprawy. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zaistniały te właśnie wyjątkowe przesłanki, usprawiedliwiające sięgnięcie po zasady słuszności w miejsce stosowania w odniesieniu do obowiązku ponoszenia kosztów procesu ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik sprawy, skoro dopiero treść opinii biegłego upewniła Sąd o braku podstaw odpowiedzialności tej pozwanej względem powoda.

Ponadto Sąd przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. G. kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pozwanych – powiększone o podatek VAT - w oparciu o § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 68). Zgodnie z § 7 rozporządzenia wyłącznie w postępowaniu karnym lub w postępowaniu o wykroczenia za obronę kilku osób lub reprezentowanie kilku osób ustala się opłatę od każdej z tych osób. W obecnym stanie prawnym w sprawach cywilnych radca prawny z urzędu ustanowiony dla kilkorga współuczestników sporu (niezależnie od tego, czy współuczestnictwo to ma charakter materialny, czy formalny), otrzyma w związku z tym jedno tylko wynagrodzenie, niezależnie od tego, ile osób reprezentuje (zob. A. Partyk, T. Partyk, Rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Komentarz, LEX/el. 2016, § 7). Także przy zwrocie kosztów przyjmuje się jako zasadę, że oboje pozwani reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, powinien on otrzymać tylko jedno wynagrodzenie, stosownie do wartości przedmiotu sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1). Podwyższenia wynagrodzenia (§ 4 ust. 2 ww. rozporządzenia) nie uzasadniał ponadto zwiększony nakład pracy pełnomocnik, która złożyła w odniesieniu do obojga pozwanych tej samej treści odpowiedź na pozew. Ponadto znaczna część argumentacji, związanej z kwestionowaniem prawomocnie zasądzonego roszczenia, nie mogła mieć dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia, co omówiono wyżej. Zasadą powinno być w tej sytuacji, że skoro pozwani reprezentowani byli przez tego samego pełnomocnika, powinien on otrzymać wynagrodzenie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1).

Na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020, poz. 755 ze zm.) Sąd zwrócił powodowi część niewykorzystanej zaliczki (zaliczka w kwocie 2 700 zł, a wynagrodzenie dla kuratora wypłacono w kwocie 2 160 zł – k. 173 akt). Ponadto wydatkami poniesionymi tymczasowo w toku postępowania Sąd postanowił obciążyć Skarb Państwa w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 i 2 a contrario ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na oryginale właściwy podpis